

## OŚRODEK SUMMA

Pawłowi Bryłowskiemu

Władysławowi Panasowi

### WSTĘP

Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” jest samorządową instytucją kultury działającą w Lublinie na Starym Mieście. Siedzibą Ośrodka jest XIV wieczna Brama Grodzka, będąca dawniej przejściem pomiędzy miastem chrześcijańskim i nieistniejącym już dzisiaj miastem żydowskim. W swoich programach artystycznych i edukacyjnych Ośrodek nawiązuje do historycznego i symbolicznego znaczenia tej Bramy, jako miejsca łączącego różne narody, tradycje i religie. U źródeł powstania Ośrodka leży działalność artystyczna Teatru NN. W miarę upływu czasu jego twórcy zaczęli realizować również inne - pozateatralne przedsięwzięcia o charakterze społecznym i edukacyjnym, wykraczające daleko poza sztukę. Odbudowując swoją siedzibę i prowadząc w niej działalność Ośrodek wpisał się aktywnie w proces ożywiania i ratowania zaniedbanego lubelskiego Starego Miasta. Prowadzone przez Ośrodek programy krystalizują się wokół zagadnień związanych z problemem Pamięci. Organizowane są prezentacje filmów dokumentalnych i reportaży radiowych. W oparciu o zbierane materiały archiwalne takie jak zdjęcia, relacje mówione, dokumenty powstała wystawa „Portret Miejsca” tworząca stałą aranżację wewnątrz siedziby Ośrodka. Opowiada ona o zapomnianym, przedwojennym polsko-żydowskim Lublinie. Od 1990 prowadzony jest w Ośrodku program „Spotkania Kultur” prezentujący dorobek artystów i ludzi kultury z Europy Środkowo – Wschodniej i Zachodniej. Program ten nawiązuje do położenia Lublina na pograniczu Wschodu z Zachodem – do jego wielokulturowych tradycji. Uczestnikami Spotkań Kultur byli artyści z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Czech, Słowacji, Węgier, Niemiec i Izraela. Ośrodek prowadzi działalność wydawniczą w ramach której publikowane są książki, tomiki wierszy, pismo *Scriptores* i Kalendarz Ekumeniczny. Odbývają się też sesje i promocje niskonakładowych książek i czasopism kulturalnych. Poprzez działalność edukacyjną i artystyczną Ośrodek tworzy warunki do twórczego uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym i kulturalnym lubelskiej „Małej Ojczyzny”.

### HISTORIA

Na samym początku (1990 r.) Teatr NN był jedną z części działu programowego w lubelskim Studio Teatralnym. Po utworzeniu na bazie Studia (1991 r. ) nowej instytucji - Lubelskiego Centrum Kultury, Teatr NN stał się samodzielnym działem (Dział Prezentacji Sztuki –

Teatr NN), z którego przekształcił się z kolei w Oddział Centrum Kultury – **Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”** (1996 r.). Aż wreszcie decyzją Rady Miasta, w kwietniu 1998 roku została utworzona nowa, samodzielna, samorządowa instytucja kultury – **Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”**.

Warto jeszcze w tym miejscu przypomnieć, że kiedy w 1996 roku w oparciu o Teatr NN powstał Oddział Centrum Kultury, bez wahania zdecydowaliśmy się nazwać go Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN”. Podkreśliliśmy w ten sposób nasz związek z miejscem i z teatrem, z którego wszystko się zrodziło. W tym czasie przypadkowo natrafiliśmy w magazynach muzealnych na pochodzący z okresu międzywojennego zapomniany obraz lubelskiego artysty Juliusza Kurzątkowskiego. Przedstawiał on Don Kichota na tle Bramy Grodzkiej. Od razu stało się dla nas oczywiste, że będziemy chcieli aby ten obraz stał się znakiem rozpoznawczym naszego Teatru.

Chcąc zrozumieć program Ośrodka spróbujemy prześledzić jego drogę rozwoju i ewolucję.

## **HISTORIA**

Teatr NN powstał w 1990 roku w Lubelskim Studio Teatralnym, którego siedzibą była Brama Grodzka i przylegające do niej kamienice. Oczywiście nie byliśmy ludźmi znikąd, którzy nagle postanowili przeżyć przygodę z teatrem. Nasza przeszłość związana była z lubelskim teatrem studenckim końca lat 70 i lat 80-tych. Ten rok w Polsce był rokiem wielkich zmian w życiu społecznym, politycznym, gospodarczym, a my ze swoim Teatrem mimowolnie staliśmy się rówieśnikami tego, co się wtedy zdarzyło. Pierwszą premierą Teatru NN były „Wędrówki niebieskie”. Właśnie to złe doświadczenie, a dokładnie niezgoda i sprzeciw na nieprawdziwe życie w teatrze zapatrzonym tylko w siebie, leżało u źródeł powstania Teatru NN.

Odchodząc od tamtej wcześniejszej sytuacji i mając poczucie głębokiego kryzysu, w jakim się znaleźliśmy, zaczęliśmy marzyć i myśleć o stworzeniu czegoś zupełnie innego. Mieliśmy przeświadczenie, że coś się kończy, że za nami pozostają smutne i beznadziejne lata osiemdziesiąte, a z nimi część naszego życia uwikłanego w tamten czas i jego problemy. Chcąc nadal tworzyć teatr musieliśmy zupełnie od nowa odnaleźć się w tej szybko zmieniającej się rzeczywistości. Wyrazem tego co wtedy czuliśmy było nazwanie naszego Teatru – „NN”. Miało to też oznaczać odrzucenie przez nas wszechobecnego w mediach stylu krzykliwej autoreklamy wielu twórców. Była w tym naiwna potrzeba pokory i chęć ukrycia się w cieniu tego co się robi.

Trzeba sobie wyobrazić rozsypującą się **Bramę Grodzką** na lubelskim Starym Mieście i jej zdewastowane najbliższe otoczenie w 1990 roku żeby móc ocenić to co zostało tu zrobione w ciągu ostatnich 10 lat. Od 1985 do 1990 roku miało tu swoją siedzibę Lubelskie Studio Teatralne tworzone przez kilka teatrów alternatywnych. Stan techniczny obiektów zajmowanych przez tę

instytucję był katastrofalny i stale pogarszał się. Było to związane z brakiem jakichkolwiek prac remontowych i zabezpieczających. Wystarczy przytoczyć fragmenty opisu stanu technicznego obiektów z tego okresu: „niesprawna instalacja elektryczna lub jej brak, brak ogrzewania, zniszczona stolarka okienna i drzwiowa, uszkodzony dach nad Bramą Grodzką, brak dużej części dachu nad jedną z kamienic i całkowite zniszczenie części stropów oraz ciągów schodowych, brak części rynien, zagrzybione i zawilgocone tynki, pęknięcia konstrukcyjne, zniszczona elewacja”. Na ogromną skalę zaistniał tu problem degradacji substancji zabytkowej a obiekty te wymagały kapitalnego remontu. Dodać tu jeszcze należy, że Stare Miasto postrzegane było i jest jako wyjątkowo niebezpieczna dzielnica, którą zamieszkują w dużej mierze ludzie z marginesu społecznego.

Wszystko to doprowadziło w 1991 roku do decyzji o opuszczeniu tego miejsca i połączeniu Studia Teatralnego z Lubelskim Domem Kultury. W ten sposób w 1991 roku powstało Lubelskie Centrum Kultury a teatry tworzące Studio, w tym Teatr NN, uzyskały nową, atrakcyjną siedzibę w samym centrum miasta. Jej stan techniczny i lokalizacja były nieporównywalnie lepsze od poprzedniej.

Po roku pracy w Centrum Kultury (1991 –1992) wiedzieliśmy już, że bycie tylko teatrem przestaje nam wystarczać. Coraz bardziej otwieraliśmy się na inne pozateatralne pomysły, uzupełniające naszą aktywność. To intuicyjne wyjście poza Teatr i próba zaistnienia w swoim otoczeniu nie tylko poprzez sztukę okazało się bardzo oczyszczające i nadało naszej pracy nowy sens i perspektywę. Chcąc dalej rozwijać nasze pozateatralne przedsięwzięcia musieliśmy znaleźć dla siebie własną, samodzielną siedzibę. Duża ilość grup teatralnych i artystów tworzących program Centrum Kultury powodowała niekończące się problemy organizacyjno-administracyjne m.in. związane z użytkowaniem sali teatralnej i innych pomieszczeń.

Nieoczekiwanie dla nas samych zaczęliśmy rozważać powrót tam skąd wyszliśmy – do Bramy Grodzkiej. W pierwszym momencie pomysł ten wydawał się szalony. Stopień degradacji kamienic tworzących dawne Studio Teatralne posunął się jeszcze dalej i powoli stawały się one zapleczem magazynowym dla Centrum Kultury oraz meliną dla okolicznych mieszkańców. Nikt nie miał koncepcji na ich zagospodarowanie. Miasto również nie wykazywało żadnego zainteresowania przejściem ich w administrację. W momencie zasiedlenia jesienią 1992 roku przez Teatr NN tych obiektów było to jedno z najbardziej zdewastowanych miejsc w Lublinie, w którym podjęto prowadzenie działalności kulturalnej. Nagle staliśmy się odpowiedzialni za kilka zabytkowych obiektów będących częścią historii Lublina. Były to: Brama Grodzka, kamienice Grodzka 21, 34, częściowo 36 a od 1997 roku – również kamienica Grodzka 19.

Można powiedzieć, że po powrocie do Bramy Grodzkiej stanęliśmy przed trzema wielkimi zadaniami. Po pierwsze – znaleźliśmy się w zniszczonych i zdewastowanych kamienicach, które

stały się miejscem naszej pracy. Po drugie – miejsce to zlokalizowane było w zdegradowanej dzielnicy o złej sławie, unikanej przez ludzi. Po trzecie – stanęliśmy przed problemem braku Pamięci o tym, co tu kiedyś było. Diagnoza punktu wyjścia mówiła jedno – jeżeli nie zrezygnujemy to czekają nas lata ciężkiej pracy.

Z fragmentów opisu ich stanu technicznego wynika jednoznacznie, że sytuacja w jakiej w 1992 roku Teatr NN zaczął swoją działalność na lubelskim Starym Mieście była skrajnie niekorzystna. Tym nie mniej zdecydowaliśmy się na pracę w tak ciężkich warunkach wierząc, że posiadanie własnej siedziby stworzy większe możliwości działania.

Już w pierwszych dniach pobytu na Grodzkiej poczuliśmy się gospodarzami tego miejsca. Przede wszystkim – byliśmy w nim sami i zrozumieliśmy, że cokolwiek tu się stanie - będzie zależało tylko od nas.

Teatr własnymi siłami zrobił porządek w części pomieszczeń co umożliwiło prowadzenie podstawowej działalności programowej (Galeria, Teatr). Do wyposażenia pomieszczeń biurowych zostały wykorzystane stare, zniszczone meble. Dodatkowym utrudnieniem był brak telefonu. Bardzo ważnym momentem dla działalności Teatru była nagroda Fundacji Kultury (30.000 zł.) otrzymana w 1993 roku w konkursie „Małe Ojczyzny – tradycja dla przyszłości” za projekt **„PAMIĘĆ – MIEJSCE – OBECNOŚĆ”**. Nagroda ta w całości została przeznaczona na zakup sprzętu potrzebnego w pracy Teatru (projektor video, kamera video, komputery, drukarki, kserokopiarka, fax, telefony i inny sprzęt biurowy). Pozwoliło to na zwiększenie efektywności organizacyjnej Teatru.

W czasie naszej pierwszej obecności w Bramie (1985 - 90) była ona dla nas tylko przypadkowym miejscem pracy. Równie dobrze mogliśmy być ze swoim Teatrem gdzie indziej. Nie potrafiliśmy dostrzec wyjątkowości tego miejsca i jego historii. Po powrocie stało się ono dla nas fascynującym i zaskakującym odkryciem, tak jakby Brama czekała aż dojrzejemy do spotkania z nią. Krok po kroku zaczynaliśmy uczyć się tego miejsca.

Stopniowo zdobywaliśmy wiedzę o lubelskich Żydach i o tym że na pustych placach i przestrzeniach leżących po jednej stronie Bramy było kiedyś miasto żydowskie. Jednocześnie coraz boleśnieszka stawała się dla nas świadomość zupełnego braku zainteresowania ze strony miejskich instytucji tym problemem. Skala zapomnienia o tej „Żydowskiej Atlantydzie” była porażająca.

Zadaliśmy sobie zupełnie naturalne pytanie, czy z tego oceanu zapomnienia można jeszcze coś ocalić i uchwycić jakieś indywidualne losy ludzi żyjących w tym mieście? Czy obraz i klimat Miasta Żydowskiego z jego domami i ulicami ma na zawsze zniknąć z naszej pamięci? **W ten sposób ocalenie Pamięci o tym Miejsku stało się fragmentem naszego programu, częścią naszej misji.** Nasza wędrówka zatoczyła symboliczne koło i odnaleźliśmy coś bardzo ważnego.

Warto wspomnieć za Martinem Buberem chasydzką przypowieść o skarbie. Pasuje ona dobrze do tego, co przydarzyło się grupie osób, która na początku lat 90. wróciła do Bramy Grodzkiej:

*Rabbi Bunam zwykł opowiadać młodym ludziom, którzy po raz pierwszy do niego przychodzili, historię o rabbim Ajzyku, synu rabiego Jankiela z Krakowa. Przeżył on wiele lat w ubóstwie, co jednak nigdy nie zachwiało jego wiarą w Boga. Aż wreszcie przyśniło mu się, że ktoś nakazuje mu szukać skarbu w Pradze pod mostem wiodącym do pałacu królewskiego. Gdy ten sam sen powrócił po raz trzeci, rabbi Ajzyk naszykował się do drogi i wyruszył do Pragi. Ale mostu strzeżono w dzień i w nocy, więc rabbi Ajzyk nie odważył się nawet zacząć kopać. Mimo to każdego ranka przychodził w okolice mostu i spacerował sobie aż do wieczora. W końcu zauważył go dowódca strażników i grzecznie spytał, czy czegoś szuka lub na kogoś czeka. Rabbi Ajzyk opowiedział wtedy sen, który go przywiódł z daleka. Dowódca wybuchnął śmiechem: „A więc w pogoni za snem zdarłeś biedaku buty by się tu dostać!. Gdybym ja wierzył w sny, musiałbym jechać do Krakowa, bo raz mi się przyśniło, że mam wykopać skarb pod piecem pewnego Żyda, Ajzyka, syna Jankiela. Już sobie wyobrażam jak by to wyglądało! Musiałbym stukać do wszystkich drzwi, bo tam połowa Żydów ma na imię Ajzyk, a druga połowa Jankiel”. I znów zatrząś się ze śmiechu. Rabbi Ajzyk pożegnał go, wrócił do domu, wykopał skarb spod pieca i wybudował synagogę, zwaną „Bóżnicą rabiego Ajzyka i rabiego Jankiela”.*

*„Weźcie sobie tę historię do serca – zwykł dodawać rabbi Bunam – i zmieńcie ją w waszą własną: jest coś, czego nie znajdziecie nigdzie w świecie, nawet u cadyka, a jednak jest takie miejsce, gdzie można to znaleźć.”*

Martin Buber, *Droga człowieka według nauczania chasydów*, Warszawa 1994, s. 53 - 54.

### **PROJEKT: PAMIĘĆ – MIEJSCE – OBECNOŚĆ**

W 1993 roku Fundacja Kultury ogłosiła konkurs: „Małe Ojczyzny – Tradycja dla Przyszłości”. Uznaliśmy, że to co robimy idealnie pasuje do warunków konkursu i postanowiliśmy wziąć w nim udział. Miało to jeszcze jedną zaletę – zmusiło nas do opisanie tego co robimy. W trakcie pisania projektu porządkującego nasze dotychczasowe działania i wskazującego co chcemy jeszcze zrobić, okazało się, że trzy słowa: Pamięć – Miejsce – Obecność są dla nas wyjątkowo ważne i jednocześnie charakterystyczne dla naszego programu.

Oto fragment tego **projektu**, który stał się źródłem wszystkich późniejszych działań:

**Pamięć** – na istotną część historii tego miasta i regionu składa się pamięć o tym, co powstało ze spotkania różnych kultur, a także o tym co uległo zniszczeniu i zagładzie.

**Miejsce** – Lublin – miasto w którym żyjemy położone jest w szczególnym miejscu, na pograniczu Wschodu i Zachodu. W tym mieście i regionie do dzisiaj obecne są ślady innych kultur.

**Obecność** – nasza obecność w kulturze związana jest nierozzerwalnie z Pamięcią o Miejscu, w którym żyjemy i otwartością na spotkanie z tym co ważne i żywe w całej kulturze europejskiej.

Brama, Lublin 1999, s. 48 - 54

## **REMONT**

Przełomowym momentem dla odbudowy siedziby Teatru było przeznaczenie w 1994 roku przez Urząd Miasta w Lublinie dotacji w wysokości 100.000 zł. na remont i zabezpieczenie popadającej w ruinę Bramy Grodzkiej i jednej z kamienic (Grodzka 21) będącej w stanie katastrofy budowlanej. Teatr podjął się pełnienia obowiązków inwestora zastępczego. Zanim podjęto właściwe prace remontowo-budowlane i zabezpieczające przygotowano solidne podstawy do tej inwestycji. Została stworzona koncepcja programu wykorzystania Bramy Grodzkiej i przyległych do niej kamienic jak również nakreślony program inwestorski dla całego przedsięwzięcia. Wymagało to zbadania istniejącej dokumentacji, wielu konsultacji z projektantami, konserwatorem zabytków, przygotowania wstępnych opinii o stanie technicznym kamienic oraz wyłonienia w drodze przetargu wykonawców. Sytuację komplikował brak rozpoznania archeologicznego w obszarze prowadzonych prac renowacyjnych. Przez cały okres ich trwania sprawowany był nadzór konserwatorsko – archeologiczny. Prace rozpoczęto od podbicia fundamentów Bramy i pełnej wymiany jej dachu.

Na początku urzędnicy z dużą rezerwą patrzyli na grupkę zapaleńców, która porwała się na zorganizowanie tak wielkiego przedsięwzięcia. Renowacja siedziby Teatru w ciągu kilku następnych lat (1994 – 2000) objęła Bramę Grodzką i trzy kamienice. Teatr wziął również na siebie doprowadzenie do rejonu Bramy Grodzkiej linii ciepłowniczej. Prace remontowo-budowlane trwały w sumie pięć lat. Jak na tempo prowadzonych na Starym Mieście prac było to bardzo szybko. Na sukces złożyło się kilka czynników: wola miasta, dobrzy wykonawcy, determinacja prowadzącego inwestycję Teatru oraz wizja tego co ma tu powstać. Należy podkreślić, że w trakcie prac remontowo-budowlanych cały czas prowadzona była działalność programowa (spotkania, wystawy, sesje, projekcje filmów, prezentacje przedstawień teatralnych). To ogromne przedsięwzięcie mogło

się udać bo dotyczyło miejsca szczególnego, ze szczególną historią. Od początku wierzyliśmy, że uda zrealizować się to, co kilka lat wcześniej było tylko marzeniem.

Podsumowując – prace renowacyjne objęły następujące obiekty: **Brama Grodzka** – podbicie fundamentów, wymiana dachu i adaptacja poddasza, wykonanie elewacji, montaż instalacji (elektrycznej i ciepłowniczej), wymiana stolarki okiennej i drzwiowej (1995 rok); **kamienica Grodzka 21** – podbicie fundamentów, wykonanie elewacji, budowa od podstaw piwnic oraz tarasu na potrzeby użytkowe, wymiana stropów, ciągów schodowych, adaptacja poddasza, montaż instalacji (elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej), wymiana stolarki okiennej i drzwiowej (1996 – 1998 r.); **kamienica Grodzka 34** – wykonanie elewacji, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej, montaż instalacji ciepłowniczej (1998 r.); **kamienica Grodzka 19** – podbicie fundamentów, wykonanie elewacji, wymiana stropów, ciągów schodowych, adaptacja poddasza, montaż instalacji (elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, ciepłowniczej), wymiana stolarki okiennej i drzwiowej (1998 – 2000 r.). Koszty prac renowacyjnych prowadzonych w latach 1995 – 2000 wyniosły ok. 3 mln. zł.

Zwieńczeniem prac renowacyjnych prowadzonych w Ośrodku stało się uzyskanie poważnych środków finansowych (500.000 zł.) w roku 1997 od Fundacji Współpracy Polsko – Niemieckiej z przeznaczeniem na zakup wyposażenia Ośrodka.

Odbudowa i przywracanie do życia całego kompleksu kamienic i Bramy Grodzkiej – jednego z najważniejszych elementów dawnego Traktu Królewskiego, stało się istotnym krokiem w rewitalizacji całego Starego Miasta w Lublinie. Od kwietnia 1999 roku w Ośrodku zaczęliśmy realizować program „**Odkrywanie Miejsca – Historia i Przyszłość Starego Miasta w Lublinie**” związany z tym właśnie problemem. Był to cykl interdyscyplinarnych dyskusji podczas których dochodziło do spotkań i wymiany informacji zarówno pomiędzy specjalistami jak też pomiędzy mieszkańcami.

## DZIAŁALNOŚĆ PROGRAMOWA

Pierwsze lata działalności Teatru charakteryzowały się wielką ilością organizowanych imprez (sesje, spotkania, wystawy, przedstawienia teatralne). Chodziło między innymi o przyciągnięcie do tej mało atrakcyjnej i uważanej za niebezpieczną części Lublina jak największej ilości osób i zaznaczenie swojej obecności na mapie kulturalnej miasta. Był też w tym element poszukiwania swojego własnego, autorskiego programu.

Podstawowe programy z tego okresu to:

1. **Program „Spotkania kultur”**. Jego uczestnikami byli artyści z Europy Środkowo -Wschodniej i Zachodniej (Litwa, Białoruś, Ukraina, Rosja, Krym, Czechy, Słowacja, Węgry, Francja, Niemcy) oraz z Izraela.

Przez pierwsze lata trwania tego programu odbywały się głównie prezentacje artystów ukraińskich. Teatr wszedł w bardzo bliskie kontakty ze środowiskami artystycznymi Lwowa i Kijowa. Uważaliśmy, że po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości za wszelką cenę powinniśmy udzielić pomocy tym środowiskom poprzez ich promocję w Polsce. Był to też nasz wkład w przywracanie zerwanych więzi między Polską i Ukrainą.

Częścią „Spotkań Kultur” były również **„Spotkania z Prawosławiem”** oraz prezentacje dziedzictwa **Żydów Lubelskich**

2. **Program „Edukacji Kulturalnej”**. Oparty był on na działalności **Galerii** prezentującej w dużej mierze prace młodych lubelskich artystów. Odbywały się promocje książek, czasopism, środowisk kulturalnych. Wydawane było czasopismo *Scriptores Scholarum*.
3. **Działalność artystyczna Teatru NN**, tj. prezentacja zrealizowanych w Teatrze przedstawień („Wędrowki Niebieskie”, „Ziemskie Pokarmy”, „Inwokacja”, „Zbyt głośna samotność”, „Moby Dick”).

### Ważniejsze ze zrealizowanych projektów w tym czasie to:

1. Bruno Schulz: Lublin – Lwów – Drohobycz (1992)
2. Bohumil Hrabal (1993)
3. Józef Czapski (1993)
4. Paryska „Kultura” (1994)
5. Spotkania z Prawosławiem (1994, 1995, 1996).
6. Teatr Tadeusza Kantora (1994)



7. „Spotkania Kultur” (1994, 1995, 1996) (uczestnicy z Ukrainy, Niemiec, Białorusi, Czech oraz Romowie i Tatarzy Krymscy)
8. „Żydzi Lubelscy” (1994, 1996)
9. Sesja „Pamięć – Miejsce – Obecność” (1995)
10. Ogólnopolska Konferencja „Pedagogika kultury – aktualność i perspektywy” (1997)
11. Wydawanie kwartalnika *Scriptores Scholarum* od 1995 roku
12. Polsko – niemiecki Festiwal Poezji (1998 r.)
13. Oratorium – „Poemat o Mieście Lublinie” (1998 r.)

W 1997 roku odbyła się pierwsza edycja „**Nocy Świętojańskiej**” - jedynej imprezy o masowym charakterze organizowanej przez Ośrodek. Uznaliśmy, że Staremu Miastu potrzebna jest duża, coroczna, atrakcyjna impreza o charakterze widowiska, przyciągająca do tego miejsca ludzi, łamiąca stereotypy w myśleniu o tej dzielnicy i promująca to miejsce wśród mieszkańców Lublina. Warto zauważyć, że Stare Miasto jest najbardziej charakterystycznym miejscem Lublina najmocniej związanym z jego przeszłością. Widowisko podkreśla wyjątkową urodę i unikalność lubelskiego Starego Miasta.

Od początku roku 1998 program Ośrodka zaczął ulegać poważnym zmianom. Coraz bardziej był on ukierunkowany na odsłanianie **Pamięci Miejsca**, w którym byliśmy. W ten właśnie sposób narodził się program **Wielka Księga Miasta**. Powoli, w swoich działaniach Ośrodek odchodził od imprez o charakterze impresaryjnym na rzecz własnych autorskich przedsięwzięć tworzonych w Ośrodku od samych podstaw. Działalność stała się wtedy może mniej efektowna, ale wpisując się w problemy konkretnego miejsca i środowiska była bardziej dojrzała i głęboka.

## **WIELKA KSIĘGA MIASTA**

Program „**Wielka Księga Miasta**”, dotyczy przedwojennego Lublina i jest realizowany w dużej mierze z myślą o edukacji młodego pokolenia.

W ramach tego projektu gromadzone są stare fotografie. Powstaje też **Historia Mówiona Miasta**, na którą składają się zarejestrowane relacje mówione dotyczące dawnego Lublina. Zebrane materiały stają się punktem wyjścia do działań o charakterze artystycznym i edukacyjnym.

Dwie wystawy: „**Lublin w fotografii do 1939 roku**” z 1998 roku oraz „**Portret Miejsca - Makieta Lubelskiego Zespołu Staromiejskiego na 1939 r.**” z 1999 roku złożyły się na pierwsze „rozdziały” **Wielkiej Księgi Miasta**. Aranżacja obu wystaw wyrosła z doświadczeń teatru i jest mocno zakorzeniona w teatralnej wyobraźni i specyficznym dla teatru języku form. Scenografia tych wystaw posłużyła do zaaranżowania przestrzeni w siedzibie Ośrodka.

Przestrzeń wewnątrz Bramy Grodzkiej, przy klasycznym pojmowaniu przestrzeni wystawienniczej jest bardzo mało atrakcyjna. Korytarze i zaułki, przypadkowe rozwiązania architektoniczne sprawiają, że trudno jest zapanować nad światłem i perspektywą. Ta przestrzeń jest ocalonym w trakcie renowacji materialnym zapisem przeszłości miejsca, tego w jaki sposób powstawało. Dlatego nie chodziło o zmienianie tej przestrzeni, ale o wpisanie i wtopienie się w nią. Pracując nad wspomnianymi wystawami stworzyliśmy specjalny język operowania tą przestrzenią. Współgra on z zastaną przestrzenią, podkreśla jej walory, a z jej słabości uczynił atuty – oryginalność i unikalność.

Podstawowym elementem aranżacji przestrzeni Ośrodka stał się dokument: stare fotografie, relacje mówione osób oraz materiały archiwalne. Powstał w ten sposób swoisty „**Teatr Pamięci**”. Na co dzień scenografia wypełniająca przestrzeń Ośrodka jest na pozór pozbawiona życia. Włączenie światel i dźwięków powoduje, że ożywa, tak jakby mury tego miejsca zaczynały opowiadać i śnić swoją historię poprzez obrazy i dźwięki.

W „**Historii Mówionej**” szczególnie ważne są relacje osób pamiętających dawny, międzywojenny Lublin wraz z całym, dwukulturowym bogactwem tego miasta. Zazwyczaj dziedzictwo kulturowe określonego miejsca odczytywane jest jedynie na płaszczyźnie materialnej. Tymczasem równie istotną częścią tego dziedzictwa są wspomnienia ludzi, których życie było z tym miejscem związane. Dlatego tak bardzo ważne jest rejestrowanie i utrwalanie wspomnień. W ten sposób ocalamy „pamięć miejsca” odcisniętą we wspomnieniach ludzi.

Wspominają oni swoich sąsiadów, swoje rodzinne domy i ulice, sklepiki, ulicznych sprzedawców, przywołują zapamiętane z dzieciństwa smaki, zapachy i kolory dawnego Lublina. Te zarejestrowane relacje ocalają to, co ludzie jeszcze pamiętają o tym mieście. Nie chodzi tu o

historię podręcznikową, tylko o odnalezienie i odczytanie historii na poziomie ludzkiego, jednostkowego życia. Doświadczenie z projektem „Historia Mówiona” uzmysłowiły nam jak wielka siła tkwi w dokumencie zarówno na płaszczyźnie artystycznej i społecznej. Wymiar społeczny sprowadza się do tego, że młodzi ludzie uczestniczący w naszych programach zaczynają rozmawiać z osobami starszymi, często samotnymi poznając przy okazji ich problemy. Tak więc, mimo iż nie jest to zasadniczym celem projektu, wkroczyliśmy w obszar szeroko rozumianej pomocy społecznej. Jest to zupełnie nie przewidziany przez nas i bardzo pozytywny aspekt projektu, który dopisało samo życie.

**„Historia Mówiona”** zafascynowała nas na tyle, że postanowiliśmy wykorzystać zgromadzone przy tym programie doświadczenie i utworzyć **„Szkołę Historii Mówionej”**.

Zebrane relacje są przepisywane na komputerze i archiwizowane. Część z nich dostępna jest na multimedialnej stronie WWW (przeglądarka osobowa i tematyczna, dźwięki, fotografie).

Kolejnym „rozdziałem” **Wielkiej Księgi Miasta** jest budowa **„Makiety Lubelskiego Zespołu Staromiejskiego na 1939 r.”**. Pokazuje ona skalę zniszczeń dokonanych na organizmie miejskim w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Jest ona rekonstrukcją struktury urbanistycznej tej właśnie części miasta z 1939 r. W wyniku likwidacji znajdującej się na Podzamczu dzielnicy żydowskiej, w samym centrum miasta pojawiły się puste przestrzenie wyłamujące się z logiki historycznego rozwoju urbanistycznego miasta. Rekonstrukcja wyglądu dawnego zespołu staromiejskiego w Lublinie w postaci Makiety w skali 1:250 pozwala zobaczyć jak wyglądało miasto przed II wojną światową.

Na Makiecie znajduje się ponad 800 obiektów, w tym niemal 300 już nieistniejących. Dzięki zgromadzonej przez Ośrodek dokumentacji udało się zrekonstruować dawny układ urbanistyczny tej części miasta, odtworzyć przebieg nieistniejących już dziś ulic, usytuowanie placów, przypomnieć charakter zabudowy.

Wykonanie Makiety wydaje się czymś szczególnie ważnym ze względów społecznych, zwłaszcza, że dotyczy m. in. tego, co już nie istnieje. Makieta w pewnym sensie przedłuża życie obiektów, które zostały fizycznie zniszczone. Ma to szczególnie duże znaczenie w kontekście edukacji młodego pokolenia. To przeszłość, historia i tradycja w znacznym stopniu determinują naszą teraźniejszość. Dzięki Makiecie można zobaczyć w sposób czytelny rozwój najstarszej części miasta i uchwycić zmiany, jakie dokonały się w okresie powojennym.

Jeszcze innym „rozdziałem” **Wielkiej Księgi Miasta** był projekt **„DOM”**. Został on zrealizowany w ramach zajęć fakultatywnych na kierunku samorządowym (przy Wydziale Politologii UMCS). Grupa studentów zgromadziła wszelkie możliwe informacje o wybranych przez siebie kamienicach z obszaru dawnego Zespołu Staromiejskiego. W projekcie tym chodziło o uchwycenie historii konkretnego domu zarówno w warstwie dokumentacyjnej (materiały

archiwalne), jak też poprzez losy ludzi, którzy w niej mieszkali. Dzięki temu można prześledzić jak zmieniali się właściciele, kiedy została podłączona woda, prąd, kanalizacja, gaz. Ważnym elementem tego projektu stały się też rozmowy z aktualnymi mieszkańcami wybranej kamienicy. Dzięki temu projektowi studenci weszli w kontakty z różnymi instytucjami działającymi w ramach samorządu. Poznali niejako w działaniu funkcjonowanie różnych miejskich urzędów.

W pewnym momencie powstała naturalna potrzeba wyraźnego wyodrębnienia działań na rzecz utrwalania Pamięci. Stąd właśnie wzięła się idea **Centrum Edukacyjnego „Brama Pamięci”**. Podstawowym celem **Centrum Edukacyjnego** jest zbieranie i udostępnianie materiałów o nieistniejącym już dwukulturowym, polsko-żydowskim Lublinie. W Lublinie brakuje miejsca, gdzie można by w prosty sposób uzyskać te informacje, zobaczyć jak miasto wyglądało, mieć dostęp do dokumentów, materiałów i relacji na jego temat. Potrzeba stworzenia takiego miejsca jest szczególnie ważna w kontekście edukacji młodego pokolenia, które coraz bardziej zatracza poczucie lokalnej tożsamości kulturowej. A przecież właśnie na tożsamości kulturowej związanej z konkretnym miejscem, w dużej mierze opierać się będzie poczucie odpowiedzialności za „Małą Ojczyznę”. Kształtowanie tej tożsamości odbywa się poprzez poznawanie historii własnego miasta, która w przypadku Lublina współtworzona była przez Żydów. Brak pamięci o nieistniejącym już świecie żydowskim, brak wiedzy o polskich Żydach i ich kulturze jest też problemem wykraczającym poza skalę lokalną. Braki te powodują iż nadal funkcjonują liczne stereotypy i przekłamania oraz szerzy się wzajemna niechęć Polaków i Żydów. Przerwać ten proces może tylko przekazywanie wiedzy o łączności kulturowej i wspólnej historii. **Centrum Edukacji „Brama Pamięci”** tworzone jest w oparciu o strukturę organizacyjną Ośrodka i jest ono naturalnym dopełnieniem jego dotychczasowej działalności.

## **EDUKACJA KULTURALNA**

W ramach **Edukacji Kulturalnej** Ośrodek prowadzi **program Edukacji Medialnej**. Ogromna rola, jaką odgrywają media w życiu współczesnego człowieka, w uczeniu się i wychowaniu, wywołuje potrzebę edukacji medialnej. Trzeba uczyć ludzi, a w szczególności młodych ludzi sztuki przetrwania w świecie mediów, wykształcać w odbiorcach świadomość manipulacji, jakim mogą ulegać, uczyć ich docierania do samych źródeł informacji. Trzeba pomóc stworzyć im swoiste mechanizmy obronne, aby mogli przetrwać w groźnym i niosącym liczne niebezpieczeństwa świecie medialnym. Jedną z form edukacji medialnej realizowanych w Ośrodku jest wydawanie kwartalnika **Scriptores Scholarum**. Realizowany jest też program **„Spotkania z Dokumentem”**, będący stałą prezentacją filmów dokumentalnych i dokumentów radiowych, w czasie których odbywają się również spotkania z ich twórcami. W Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN”, swą twórczość zaprezentowali najwybitniejsi polscy dokumentaliści filmowi.

Tworząc **Historię Mówioną Miasta** odkryliśmy, że medium, które doskonale przystaje do tego co robimy jest radio. Okazało się, że zbierane przez nas historie są idealnym materiałem do tworzenia reportaży radiowych. W ten sposób znaleźliśmy swoją własną drogę do spotkania z Radiem. Doprowadziło to do powstania cyklicznej imprezy **„Dni Radia w Teatrze NN”**, w czasie której uczestnicy mogą posłuchać słuchowisk i reportaży radiowych i spotkać się z najwybitniejszymi twórcami radia publicznego.

To właśnie radio publiczne wykształciło unikalne formy jak dokument radiowy czy też teatr radiowy. Jednym z ważnych celów corocznych **„Dni...”** jest pokazanie możliwości tworzenia programów edukacyjnych dla szkół z wykorzystaniem dorobku radia publicznego (reportaże, słuchowiska, adaptacje, „dźwiękowiska”, teatr radiowy). Programy te mogą być wykorzystywane na lekcjach języka polskiego, historii lub wiedzy o społeczeństwie. Jest to szczególnie ważne w kontekście dokonującej się reformy szkolnictwa. W wyniku komercjalizacji radia publicznego doszło do zaniku tego, co jest najbardziej wartościowym dorobkiem tego radia, a co w zaledwie w małym stopniu znane jest młodemu pokoleniu wychowanemu na rozgłośniach komercyjnych. Dlatego tak bardzo ważna wydaje się impreza, której celem jest popularyzacja radia publicznego wśród młodzieży.

Ważnym elementem edukacji medialnej prowadzonej w Ośrodku **jest Program Internetowy**. Buduje on podstawy do wykorzystania programów edukacyjnych realizowanych w Ośrodku w sieci internetowej, a jednocześnie współtworzy promocję kulturalną miasta.

## **ZAKOŃCZENIE**

Głównymi odbiorcami i uczestnikami programów Ośrodka jest młodzież szkół średnich i studenci. Jest to bardzo ważny okres w życiu każdego człowieka, dlatego też staramy się stworzyć dla nich warunki do uczestnictwa w czymś ważnym i wyjątkowym. Chcemy aby w Ośrodku przeżyli swą przygodę życia, do której się później wraca, wspomina i pamięta. W szczególności dotyczy to osób, które zaangażowały się w projekty Ośrodka na zasadzie wolontariatu i współpracy w ramach praktyk studenckich i uczniowskich oraz zajęć fakultatywnych.

Realizując program Ośrodka i chcąc nadać mu duży wymiar społeczny, staramy się, na zasadzie współpracy łączyć potencjał kilku instytucji, to znaczy samorządowej jednostki kultury, jaką jest Ośrodek oraz Uniwersytetów, szkół średnich, lokalnych mediów (Radio, TV, gazety). Taką naturalną płaszczyzną współpracy był i jest program **„Wielka Księga Miasta”**. W ramach normalnego toku studiów realizowane są przez studentów indywidualne zadania mieszczące się w obszarze tematów zakreślanych przez program. Efekty tej pracy, polegającej m.in. na poszukiwaniu i opisywaniu starych fotografii, przeprowadzaniu wywiadów z ludźmi pamiętającymi przedwojenny Lublin, stanowią podstawę do dalszych działań. Udział w projektach realizowanych w

Ośrodku pozwala ich uczestnikom na poznanie samorządowej instytucji kultury, jaką jest Ośrodek, niejako od środka, w bezpośrednim działaniu.

Ośrodek jest organizacją zarządzającą projektami (artystycznymi, edukacyjnymi oraz innymi związanymi z kulturą) zgodnymi z jego celami statutowymi. Mogą to być projekty autorstwa pracowników Ośrodka, jak również osób z zewnątrz. Konsekwencją takiego podejścia jest stworzenie wewnętrznych rozwiązań organizacyjnych Ośrodka, które pozwalają na obsługę merytoryczną i techniczną zatwierdzonych do realizacji projektów, oraz ich promocję. Jest to rodzaj „inkubatora pomysłów” tworzonego na wzór „inkubatora przedsiębiorczości”.

Podsumowując można powiedzieć, że Ośrodek jest instytucją kultury próbującą złamać stereotyp dawnych, tzw. placówek upowszechniania kultury. Przede wszystkim program tej instytucji wpisuje się bardzo mocno w autentyczne problemy lokalnej społeczności, a instytucja żyje życiem miasta, a nie swoim własnym.

## **WYBRANE TEKSTY DOTYCZĄCE OŚRODKA**

**Tadeusz Chrzanowski**

### ***Co sądzę o Teatrze NN w Lublinie?***

*Sądzę po prostu, że jest to znakomita inicjatywa, bogata, wszechstronna i o wyraźnym własnym obliczu. Twórcy tego Teatru mają wyobraźnię i ogromną dynamikę inwestycyjną. „Robią” teatr o bardzo własnym obliczu, teatr opierający się po równi na ekspresji ruchu, ekspresji słowa (czy może szerzej: głosu) i ekspresji formy plastycznej, co razem daje spektakle wzbudzające ów – jeśli wolno się tak górnolotnie wyrazić – dreszcz metafizyczny, co niegdyś Grecy nazywali katharsis. W swym ciasnym lokalu, który przypomina bardziej pracownię malarza – cygana niż rzeczywistą salę widowiskową Teatr NN daje spektakle, które zyskały sobie publiczność i dały się poznać w innych ośrodkach Polski. Ale to tylko jedna strona działalności, bowiem Teatr NN to także galeria wystawiennicza, promująca malarstwo grupy lubelskich artystów i znów w skali ogólnopolskiej; ośrodek inicjujący imprezy o szerszym niż teatralne polu widzenia. Sam uczestniczyłem w dwu takich imprezach: w wyprawie do Lwowa i Drohobycza w 50-tą rocznicę zamordowania w tym ostatnim Brunona Schulza. Zorganizowane tam sympozjum oraz drugie – we Lwowie – poświęcone stosunkom polsko – ukraińskim to były ważne osiągnięcia kulturowe. Drugą*

*impresą, w której też brałem udział, to sympozjum zorganizowane w roku śmierci Józefa Czapskiego i połączone z wystawą jego prac. Trzecie, które odbyło się w 1993 roku było antycypacją 80-tych urodzin Bohumila Hrabala, które czci w Polsce cała prasa kulturalna. Przecież na kanwie książki znakomitego Czecha – „Zbyt głośna samotność” osnuty jest spektakl Teatru NN. No więc ja po prostu sądzę, że Teatr NN jest inicjatywą znakomitą i już wchodzi w historię kultury Lublina.*

Brama, Lublin 1999, s. 62.

### **Sławomir Gołaszewski**

#### **To tylko Teatr**

*Wychodząc od przestrzeni Teatru (razem z jego specyficzną siedzibą – jest on bowiem umiejscowiony w Bramie, przez co nabiera dodatkowo symbolicznego znaczenia: zawieszony nad przejściem jest niczym opiekuńczy duch każdego wędrowca, a zarazem opiekun snu, (jako że teatr jest oniryczny).*

*Przemieszczamy się przez labirynt korytarzy: ten teatr, mimo swego „zawieszenia” jest jednak teatrem „podziemnym”. Dzisiejsza „podziemność” oraz jej konsekwencje to coś zupełnie innego niż lat temu dwadzieścia. W ten sposób przywoływane są pytania o tradycję, o to, czego jesteśmy sukcesorami.*

*Teatr NN to coś więcej niż scena, widownia i ludzie. To również ich przemieszczanie się w istnym labiryncie powiązań organizacyjnych, tworzących żywą strukturę i tkankę organiczną tego, co nazywamy „życiem kulturalnym”: spotkania, dyskusje i interpretacje tego w spójną wizję „własnej drogi” dla życia i dla Teatru – to również jedna z prób definicji.*

*Dodatkowym „walorem” (...) jest muzyka, wypełniająca przestrzeń owego Teatru, z włączeniem specyficznej dla dnia dzisiejszego muzyki ulicy czy targowiska, na którym słycać wiele języków. Zamek górujący nad targowiskiem, w swej wschodniej posespności wyznacza „drogę” Teatru na Górę.*

Brama, Lublin 1999, s. 62.

## **Witold Chmielewski**

### **Środek świata w Lublinie**

*Szczególne miejsce – Teatr N w Bramie zwanej żydowską. Spotkania odbywają się w sali teatralnej, na scenie, wobec widowni i słuchaczy. Sala skonstruowana jest jak w Reducie Osterwy i Limanowskiego – scena na poziomie podłogi, widownia powyżej. W miejscu tym spotykają się twórcy teatru i filmu, pisarze, poeci, muzycy, plastycy, aktorzy, dziennikarze, teoretycy i socjologowie kultury, etnologowie, wydawcy, pedagodzy, profesorowie i studenci, twórcy i animatorzy życia kulturalnego. Scena w budowlu szczególnej, o której tak mówił Władysław Panas: „Magiczne Miejsce... W mieście jest takich kilka, lecz to ma szczególne właściwości. Znajduje się dokładnie na granicy dwóch odrębnych przestrzeni, dwóch radykalnie odrębnych światów. Jest punktem, w którym chrześcijańskie Miasto Górne styka się z Żydowskim Miastem Dolnym”. Mieści się „w polu sił dwóch źródeł duchowej energii”. W tym szczególnym polu zaistniało już wiele różnorodnych, a jednak bliskich sobie zjawisk. Taki jest ten dziwny Teatr – miejsce twórczej ekspresji i Miejsce bardzo poważne, głęboko i współcześnie pojmowanej i praktykowanej kultury, łączy się tam jakimś sposobem ludzi i zjawiska na pozór nie dające się pogodzić ze sobą. Tatarzy krymscy, Ukraińcy, Czesi, Słowacy, Rosjanie, Romowie, Litwini, Żydzi, Niemcy. Kameralny, skromny Teatr i nowoczesnie wyposażone w elektronikę profesjonalne centrum kultury. Poetyckie, skupione refleksje, żywiołowe ekspresje, próby teatralne i codzienny trud organicznej pracy, w tym prowadzenie wielkich remontów.*

Brama, Lublin 1999, s. 62.

## **Wiesław Theiss**

### **Kilka uwag o projekcie Centrum Edukacji "Brama Pamięci"**

*1. Idea powołania Centrum Edukacji "Bramy Pamięci" w Lublinie, instytucji rozumianej jako centrum szeroko rozumianej działalności skupionej na poznawaniu, uprzystępnianiu i upowszechnianiu problematyki polsko – żydowskiej przeszłości, jest ze wszech miar uzasadniona. Decydują o tym głównie względy:*

*- poznawcze: mimo widocznego w ostatnim czasie postępu badań, nadal problematyka ta ma wiele "białych plam", zapóźnień czy zafalszowań; po wtóre: jest ostatnia pora, aby przeprowadzić prace badawcze typu "oral history"*



- *moralne: pamięć o Żydach, dawnych mieszkańcach Lublina (i szerzej - Polski) jest symbolicznym przywróceniem do społecznego obiegu wiedzy i pamięci o ludziach, ich dziejach i kulturze, których unicestwił Holocaust,*

- *"empiryczne": brak dotąd tego typu instytucji w naszym kraju; działające obecnie na tym polu placówki naukowe (uniwersytety, PAN), naukowo - muzealne (ŻIH) czy społeczne (Towarzystwo Dzieci Holocaustu, regionalne towarzystwa naukowe) mają wąski profil, a ich zasięg jest ograniczony do kręgów profesjonalnych, brak im szerszego promieniowania społecznego.*

2. *Oryginalność i "społeczna siła" projektu Centrum Edukacji "Brama Pamięci" zdaje się polegać na dwóch głównie czynnikach:*

- *integralności projektowanych prac: wymiar naukowo - badawczy, połączony z działalnością społeczno-artystyczną oraz z pracą edukacyjną, co znakomicie poszerza krąg potencjalnych uczestników projektowanych prac, w tym także o osoby i instytucje z zagranicy,*

- *łączeniu badania z działaniem (action research), co oznacza aktywną, czynną postawę, a nie tylko postawę "kontemplacyjno-archiwalną"; po wtóre, aktywność ta nie ogranicza się do jakichś specjalnych starań w poszukiwaniu materiałów, ale także (przede wszystkim?) do działań, które w różnej formie przetwarzają zdobyte wiadomości, jak np. w działania artystyczne (wystawa, sztuka teatralna) czy działania edukacyjne (przełamywanie schematów myślowych, uprzedzeń).*

3. *Osobno warto i należy podkreślić wręcz ogromne znaczenie edukacyjne projektu Centrum Edukacji "Brama Pamięci". Idzie o szeroko rozumianą edukację społeczną, która:*

- *zbliży ludzi i instytucje w działaniu wokół problemów; polsko - żydowskiej przeszłości Lublina (i kraju); kapitalne znaczenie może tu mieć projektowane seminarium interdyscyplinarne "W kręgu zła, piekła i apokalipsy",*

- *zmieni postawy (intelekt, emocje i działanie), uprzedzenia i niechęć, często jeszcze występującą w społecznym odbiorze "tematyki żydowskiej" przez Polaków i "tematyki polskiej" przez Żydów,*

- *umożliwi krytyczną rewizję ciągle dominujących nad polsko-żydowską tematyką stereotypów w rodzaju: "Biedny chrześcijanin patrzy na getto" (Cz. Miłosz) czy "Biedni Polacy patrzą na getto" (J. Błoński),*

*- stworzy podstawy szerokiego dialogu - między osobami, pokoleniami czy między narodami, w tym ostatnim przypadku podkreśliłbym - wyraźniej niż jest to w projekcie - potrzebę i możliwości współpracy i współdziałania młodego pokolenia Żydów i Polaków, co mogłoby wzbogacić i jednocześnie osłabić cokolwiek jednostronną "holocaustową turystykę" do Polski, podejmowaną przez oficjalne programy edukacyjne Izraela.*

Tomasz Pietrasiewicz